

Żółte Góry jako krajobraz wzorcowy dla chińskiego malarstwa krajobrazowego i chińskiego ogrodu

Masyw Żółtych Gór (po chińsku Huang Shan) znajduje się w środkowo-wschodniej części Chin. Góry te pierwotnie zwane były Czarnymi. Nazwa została zmieniona w roku 747 n.e. przez cesarza Minghuanga z dynastii Tang, który był praktykującym daoistą. Według legendy podróżował tu Żółty Cesarz¹, postać dla kultury Chin wyjątkowa, w poszukiwaniu ziół, z których mógłby przyrządzić eliksir nieśmiertelności. Od jego to imienia pochodzi nazwa gór. Góry są znane przede wszystkim z niezwyklej scenerii i widoków, na które składają się malownicze wschody i zachody słońca, samotne sosny wyrastające nieoczekiwanie z nagiej skały, szczyty tajemniczo skąpane w chmurach i mgle czy gorące źródła formujące niewielkich rozmiarów stawy. To jedno z miejsc, w których powstało chińskie malarstwo krajobrazowe, które z czasem stało się inspiracją dla budowniczych ogrodów. Chińczycy powiadają, że w Chinach znajduje się pięć istotnych (ze względów zarazem religijnych i krajobrazowo-artystycznych) gór: Tai, Hua, Heng, Song oraz Huang i że jeśli zobaczy się je wszystkie, można już zrezygnować z oglądania jakichkolwiek innych gór, zaś pośród tych pięciu masyw Huang, czyli Gór Żółtych, jest najpiękniejszy. Góry zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Unesco w roku 2004 i są odwiedzane przez rzesze turystów.



Fotografia 1.: Wejście do parku krajobrazowego Gór Żółtych. Fot. M. Gimbut.

¹ Żółty Cesarz (według legendy lata jego rządów przypadają na okres 2697–2597 p.n.e.) uważany jest za autora wielu wynalazków, w tym kalendarza, jest patronem medycyny i nauk politycznych. To jemu, zgodnie z legendą, Chiny zawdzięczają powstanie idei zjednoczonego i scentralizowanego państwa. Kult Żółtego Cesarza rozpoczął się w III wieku p.n.e., gdy po okresie wojen i niepokoju (nazywanym Okresem Walczących Królestw) nastąpiła dynastia Han, której władcy próbowali na nowo zjednoczyć kraj. W końcu jego kult stał się równy kultowi bóstw. Do dziś uważany jest za inicjatora chińskiej cywilizacji i pozostaje ważnym symbolem narodowym.



Fotografia 2.: Krajobraz Gór Żółtych. Fot. M. Gimbut.

Jak narodziło się zainteresowanie krajobrazem Gór Żółtych?

Zainteresowanie Górami Żółtymi datuje się od co najmniej VIII wieku n.e. To czasy dynastii Tang (618 – 907 rok n.e.), której kultura chińska, a szczególnie poezja, malarstwo i architektura zawdzięczają rozkwit. System polityczny był wówczas stabilny, rozwijała się nauka, a szczególnie geografia i historia, w siłę rosły buddyzm i daoizm. I to właśnie buddyjscy mnisi pośrednio przyczynili się do rozpoznania krajobrazowych walorów Gór Żółtych. Swoje klasztory zazwyczaj zakładali wysoko w górach, często w miejscach trudno dostępnych i bardzo malowniczych.

Zainteresowanie górami i ucieczkami w góry nasilało się także w okresach niepokoju politycznych, szczególnie za czasów rządów dynastii: mongolskiej Yuan (1271-1368) i mandżurskiej Qing (1644-1911), gdy narastał opór przeciwko rządom postrzeganym jako obce. W roku 1606 buddyjski mnich imieniem Pumen zbudował w Górach Żółtych świątynię Ci Guang (慈光寺) i od tego momentu zaznaczył się znaczący wzrost zainteresowania górami. Pojawili się pielgrzymi, zaczęły powstawać kolejne świątynie i prywatne rezydencje. Góry, szczególnie od II połowy XIX wieku stały się słynnym z pięknych krajobrazów miejscem wypoczynkowym przyciągających ludzi kultury, malarzy i poetów, kończących służbę urzędników, bogatych kupców, akademików. W okresie między czasami dynastii Tang a czasami dynastii Qing (czyli między rokiem 618 a 1911) powstało ponad 20 tysięcy wierszy na temat Gór Żółtych. Wykształciła się także wyspecjalizowana szkoła malarstwa krajobrazowego nazwana od imienia gór malarstwem Huang Shan (lub malarstwem Gór Żółtych).

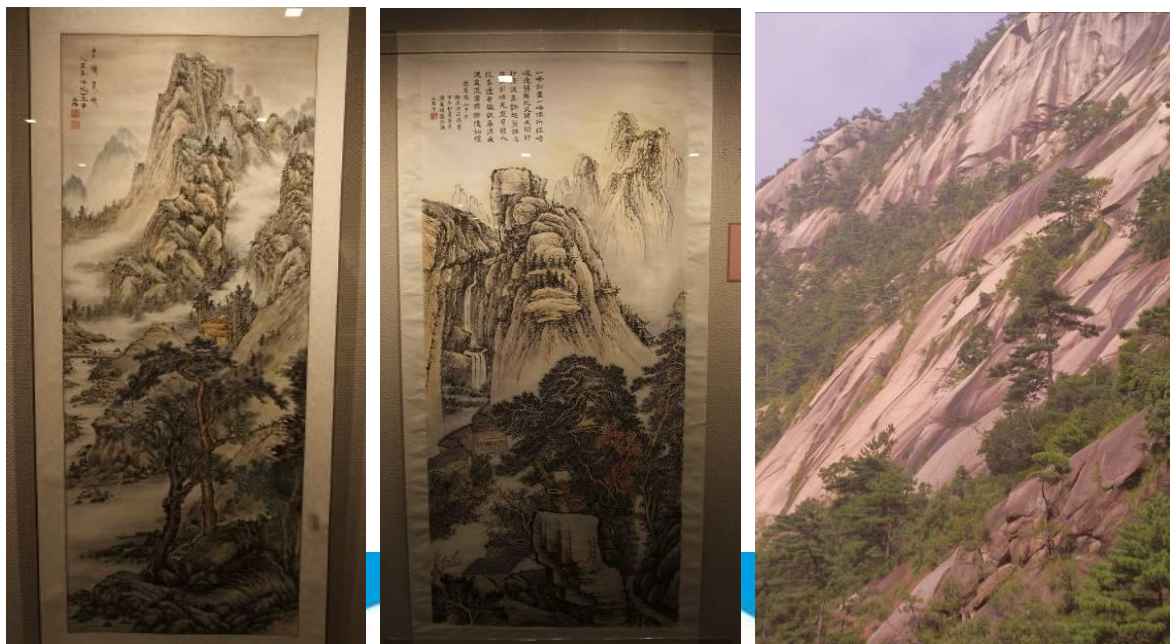


Fotografia 3.: Krajobraz Gór Żółtych. Fot. M. Gimbut.

Malarstwo Gór Żółtych

Najwcześniejsze malarstwo przedstawiające masyw gór to powstałe w czasach północnej dynastii Song *Ilustrowane Skrypty z Gór Żółtych* (Huangshantujing 黄山圖經). W czasach mongolskiej dynastii Yuan (1271-1368) tworzyli malarze: Huang Gongwang (1269-1354) i Ni Zan (1301-1374). W ich malarstwie dominują wzniosłe i pełne dramatyzmu przedstawienia w duchu daoizmu i buddyzmu. Szczególny rozwój malarskiej szkoły z Gór Żółtych nastąpił w czasach dynastii Ming i Qing, gdy tworzyli Hongren (1610-1664), XiaoYuncong (1596-1673), MeiQing (1623-1697), Zheng Min (1633-1683) i Shitao (1642-1707). Artyści, nierzadko żyjący w górach zupełnie samotnie, pozwalali przyrodzie pobudzać ich kreatywność. Poświęcili sporą część życia na sportretowanie 36 większych i 36 mniejszych szczytów, klifów i drzew, a szczególnie sosen, z których Góry Żółte słyną do dziś. Wizerunki sosen, których pnie oddawane są tak, by przypominały skręcone ciało smoka, pozostają jednym z wyznaczników malarstwa z Żółtych Gór. Szczególnie Hongren i Shitao (będący nie tylko malarzami, ale też mnichami sprzeciwiającymi się władzy mandżurskiej dynastii Qing) przyczynili się do powstania skojarzenia między górami i wolnością (od polityki i pełnego zamętu życia miejskiego), w duchu którego malarstwo krajobrazowe interpretowane jest w Chinach do dziś.

Warto również wspomnieć, że chińskie malarstwo krajobrazowe, w tym malarstwo Huang Shan, różni się zdecydowanie od tego w stylu europejskim. Brak w nim kolorów, przedstawienie widoku na papierze czy płachcie jedwabiu dokonywane jest przy pomocy odpowiednio rozcieńczonego czarnego tuszu i wody, wskutek czego przypomina kaligrafowanie. Jest ono oszczędne w formie, minimalistyczne i bardzo eleganckie. Obrazy są pełne dramatyzmu i dynamizmu, a inną ich cechą charakterystyczną jest rezygnacja z ukazywania pośród krajobrazu ludzkich postaci. Zabieg ten z jednej strony oddaje wielkie osamotnienie malarza w pojedynkę przemierzającego szlaki, z drugiej podkreśla nicość człowieka względem przyrody.



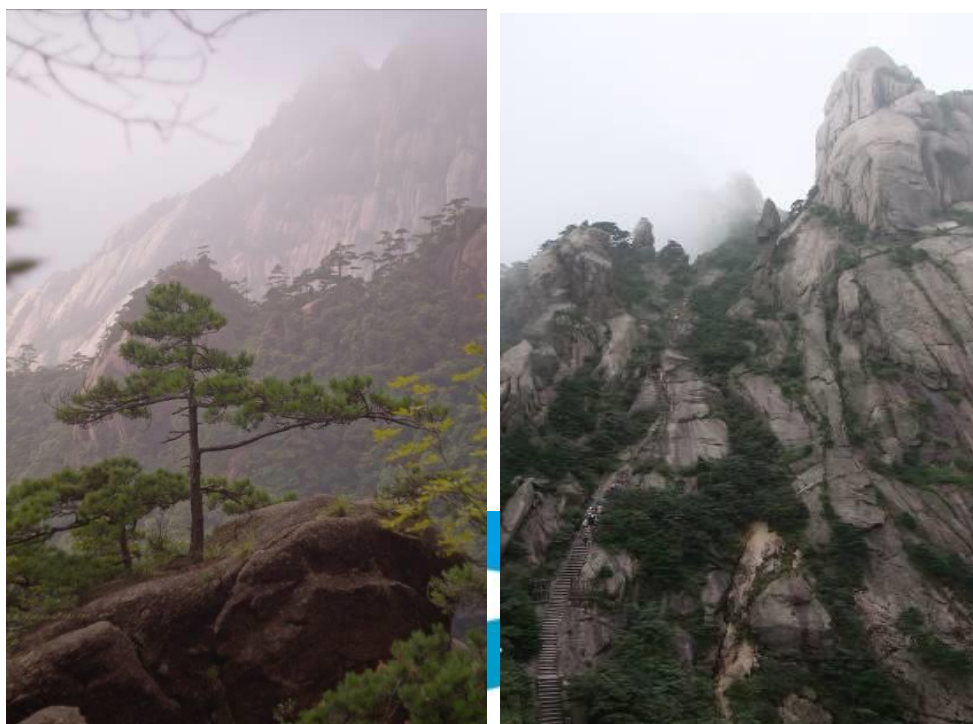
Fotografia 4 i 5: Malarstwo krajobrazowe Huang Shan. Fotografia 6.: Masyw Gór Żółtych. Fot. M. Gimbut.

Chińska sztuka od czasów najdawniejszych jest przesiąknięta daoistycznymi i buddyjskimi wierzeniami o Nieśmiertelnych (poszukiwaniem Krainy Nieśmiertelnych lub próbą jej zobrazowania, np. w dziele malarskim czy w ogrodzie) i daje wyraz przekonaniu o związku, który łączy niebiosa, przyrodę i człowieka, znaczeniami mistycznymi i symbolicznymi. To, co chińscy malarze próbują oddać przy pomocy pędzla i tuszu, to siła qi (气), która w chińskiej mitologii (przede wszystkim daoistycznej, ale również buddyjskiej i czerpiącej z obu konfucjańskiej) odpowiada za harmonię i równowagę. Wen Zhengming, poeta żyjący na przełomie XV i XVI wieku, napisał, że idealnym dla nieśmiertelnych jest takie miejsce, w którym góry wynurzają się z mgły, a jodełowe strumienie spomiędzy chmur. I właściwie od czasów dynastii Tang, gdy powstało w Chinach estetyczno-artystyczne zainteresowanie krajobrazem, do czasów współczesnych, krajobraz z górą i wodą uchodzi w Chinach za najbardziej harmonijny, zrównoważony, stając się wzorcowym i najchętniej przedstawianym w malarstwie krajobrazowym i (re)kreowanym w ogrodzie. A wśród takich przedstawień krajobrazowych te z Gór Żółtych należą od XIX wieku do najpopularniejszych.

Krajobraz Gór Żółtych

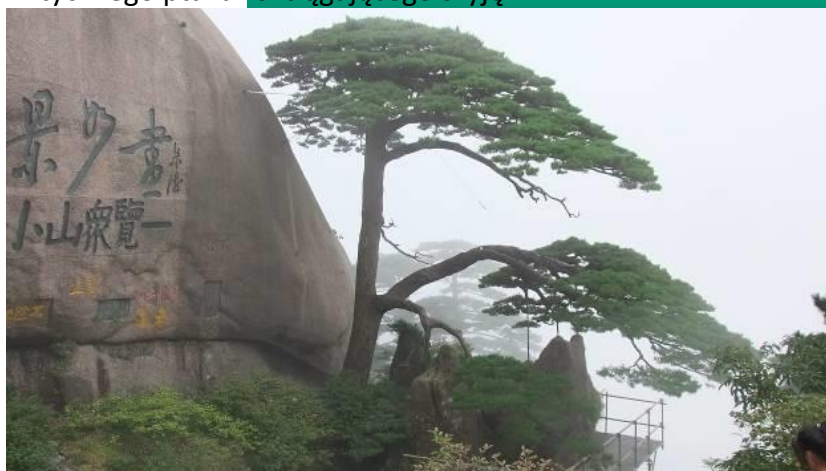
Góry Żółte wypiętrzone zostały w tym samym okresie co Himalaje. Główną bryłę masywu stanowi skała granitowa o średnicy 15 km, wyrzeźbiona przez wycofujący się lodowiec. Najwyższe szczyty sięgają 1800 metrów n.p.m. Podnóże gór porastają wilgotne lasy (głównie sosnowe), powyżej 1000 metrów n.p.m. pojawiają się już tylko trawy. Stoki dolnych partii wzgórz porastają także krzewy herbaty. Żółte Góry to, jak się sądzi, jedno z pierwszych miejsc w Chinach, w których zaczęto uprawiać herbatę.

Na wyjątkowość krajobrazu masywu składa się kilka elementów. Po pierwsze, należą do nich sosny, które albo mają niezwykle kształty, np. przypominające człowieka, albo wyrastają z miejsc, w których, jak się zdaje, być ich nie powinno, albo wiążą się z nimi legendy i podania. Często spotykanym widokiem jest scena z sosną wyrastającą jakby wprost z nagiej skały. Niektóre z drzew wyróżniono w sposób szczególny, nadając im jakiś poetycki przydomek.



Fotografia 7 i 8.: Krajobraz Gór Żółtych. Fot. M. Gimbut.

Na przykład „Sosna Witająca Gości” przypomina gospodarza unoszącego ramię w geście pozdrowienia i witającego przybyszy. Drzewo liczy sobie około 1500 lat i jest pomnikiem przyrody otoczonym swoistym kultem, częścią przyrodniczego i kulturowego dziedzictwa narodowego. Sceny z tym motywem krajobrazowym są powszechnie doceniane przez Chińczyków, pojawiają się na plakatach, fototapetach. Podobne drzewo rośnie przy zejściu z gór i nosi nazwę „Sosny Żegnającej Gości”. Innym ciekawym przykładem jest 700-letnia sosna zwana „Czarnym Tygrysem”. Legenda mówi, że pewien mnich dostrzegł w koronie drzewa przyczajonego czarnego tygrysa. Gdy przestraszony odwrócił wzrok, tygrys zniknął. Korona drzewa jest w wyjątkowym, ciemnozielonym kolorze i niektórzy twierdzą, że to gra światła wywołuje efekt, jakby w koronie siedział przyczajony, czarny tygrys. Pień „Sosny Podwójnego Smoka” jest poskręcany i przypomina dwa smocze ciała splecione w tańcu lub walce², a „Sosna Feniksa” przypomina mitycznego ptaka rozciągającego szyję.



Fotografia 9.: Sosna Witajaca Gości. Fot. M. Gimbut.

² W chińskiej tradycji smoki mają ciała wąskie, długie, nieco „węzowe”, analogia z długim i wąskim pniem sosnowym jest więc odległa.



Fotografia 10.: Powykręcane pnie drzew przypominają ciała smoków. Fot. M. Gimbut.



Fotografia 11.: Powykręcane pnie drzew przypominają ciała smoków. Fot. M. Gimbut.

Drugim znaczącym i najchętniej przedstawianym w malarstwie lub fotografii motywem krajobrazu Gór Żółtych pozostają dziwne i przykuwające spojrzenia skały. Ich nazwy, podobnie jak w przypadku sosen, wzięły się z rozpoznania w nich określonych kształtów lub pochodzą ze związanych z nimi legend. „Latający Głaz” to pionowa, wysoka na 12 metrów i dość wąska forma skalna spoczywająca na szczycie innej skały. Powierzchnia styku między nimi jest bardzo mała, co sprawia wrażenie, jakby skała unosiła się w powietrzu. „Nieśmiertelny Wskazujący Drogę” to głaz przypominający człowieka. Według legendy jest to postać mnicha, który pewnemu wędrowcowi poszukującemu drogi do szczęścia i pechowo zabłąkanemu w górach, wskazał jego rodzinną wioskę, sugerując, że to tam znajduje się źródło szczęścia. Inną, a wartą wspomnienia skałą jest „Małpa Obserwująca Morze”. Kształtem skała rzeczywiście przypomina siedzące i podziwiające krajobraz zwierzę. Według legendy, pewnego dnia małpa, która miała dar przybierania ludzkich kształtów, zakochała się w córce bogatego chłopca. Pod postacią pięknego młodzieńca poprosiła o rękę dziewczyny. Jednak w dniu zaślubin wypity przez małpę alkohol spowodował, że powróciła ona do swej zwierzęcej formy. Odrzucona przez dziewczynę uciekła w góry i siedząc na skale do dziś wypatruje ukochanej.

Trzecim i chyba najbardziej spektakularnym widokiem, dla którego zastępy turystów co roku wyruszają w rejon Żółtych Gór, jest „morze chmur”. Punkty widokowe dla podziwiania tego przyrodniczego zjawiska znajdują się ponad linią chmur. Widziane z góry obłoki formują tam odrealnioną scenerię, jakby płaskiej powierzchni morza, z którego gdzieś wynurzają się pojedyncze szczyty skał niczym góry lodowe z oceanu. Najlepszym okresem do podziwiania tego

fenomenowi jest jesień i wiosna, gdy odpowiednia ilość opadów i wysoka temperatura zapewniają parowanie i obecność chmur. Zjawisko szczególnie efektownie wygląda w promieniach wschodzącego lub zachodzącego słońca. Chmury tworzą pięć tak zwanych mórz, których nazwy pochodzą od ich geograficznych lokalizacji. Odnajdziemy tam zatem odpowiednio: morze Wschodnie, Zachodnie, Południowe, Północne, a w środku między nimi Niebiańskie. Znakomite punkty widokowo-obszernicze zapewniają trzy najwyższe szczyty: Niebiański, Świetlisty oraz Lotosowy. Najlepszą porą do podziwiania chmur w Górach Żółtych są wschody i zachody słońca. To wówczas promienie słoneczne tworzą na powierzchni chmur żółte, perłowe i purpurowe refleksy bardzo podobne do tych, jakie powstają na powierzchni wody. Przy odpowiedniej wilgotności powietrza można liczyć na pojawienie się „Światła Buddy”, rodzaju aureoli, świetlistego okręgu pojawiającego się wokół obserwowanego pod światło obiektu. Ów okrąg, podobnie jak tęcza, powstaje, gdy światło słoneczne ulegnie rozszczepieniu w maleńkich drobinkach wody unoszących się w powietrzu.

Czwartym, wyjątkowym i poszukiwanym fenomenem krajobrazu przyrodniczego Gór Żółtych pozostają odkryte ponad 1000 lat temu gorące źródła, zwane Źródłami Młodości. Według legendy kąpał się w nich sam Żółty Cesarz, a po kąpielu jego skóra w cudowny sposób się wygładzała. Średnia temperatura źródeł to 42 stopnie Celsjusza. Wody z tych źródeł mają właściwości lecznicze, a kąpiele w nich zalecane są przy chorobach skóry, chorobach nerwowych, sercowych czy trawiennych. Stanowią także niezwykle orzeźwienie dla turystów i pielgrzymów, którzy po całym dniu wspinaczki mogą się w nich wykąpać i odprężyć. Źródła, podobnie jak skały czy sosny noszą poetyckie imiona: „Źródło Brzęczącej Struny” (nazwa nawiązuje do delikatnego efektu dźwiękowego, który powstaje, gdy cieniutka strużka wody z dużej wysokości wpada do basenu), „Czerwona Studnia” (ze względu na kolor skały, w której znajduje się basen), „Komnata Łagodnego Światła”.

Każdy z tych fenomenów dostarcza wrażeń wzrokowych, ale nie tylko. Zdaniem artysty i akademika Huang Binhonga, Gór Żółtych nie da się doświadczyć spoglądając z punktu widokowego. Konieczne jest wejście w krajobraz, przeżycie, zaangażowanie dostarczające bodźców polisensorycznych, spacerowanie po górach i przemierzenie szlaku liczącego 60 tysięcy kamiennych stopni (których wiek obliczany jest na około 1500 lat) wykutych w zboczach skał, wycucie opuszkami palców szorstkiej powierzchni skały w czasie wędrówki w górę, zapachu sosen po deszczu, odczucie na skórze chłodnego powiewu czy gorącej wody ze źródła.

Najciekawsze doświadczenia oferuje Kanion Zachodniego Morza. To w tej części gór obejrzymy „Latający Głaz”, Pawilon Znikający w Chmurach czy pasmo górskie zwane „Grzbietem Białej Gęsi”. To tu także obserwować można najpiękniejsze zachody słońca. Drugim wyjątkowym miejscem jest Pawilon Jadeitowego Ekranu z widokiem na „Sosnę Witającą Gości”. Wschody słońca najlepiej oglądać od strony północnego wejścia, gdzie znajduje się Pawilon Wschodzącego Słońca i widok na głaz zwany „Małą Obserwującą Morze”.

U podnóża gór znajduje się kilka malowniczo położonych wiosek (np. Tunxi, Hong, Tandu) z pochodzącą z XIX wieku kamienną i drewnianą architekturą, wierzbami porastającymi brzegi stawów, wąskimi uliczkami, w których w niewielkich rodzinnych sklepikach i herbaciarniach można spróbować lokalnych specjałów, kupić wytwarzany na miejscu tusz do malarstwa i kaligrafii czy obrazy lokalnych mistrzów specjalizujących się w malarstwie Huang Shan. Same wioski także często stają się obiektami przedstawień malarskich i fotograficznych. Szczególnie jesienią, mieniące się czerwienią, złocieniami i zielenią wierzy, klony i drzewa kamforowe przyciągają artystów z całych Chin. Razem z prezentującymi style architektoniczne różnych epok niewielkimi mostkami i pawilonami przypominają o bogatym dziedzictwie kulturowym tego regionu.



Fotografia 12. Widok na świątynię Ci Guang. Fot. M. Gimbut.



Fotografia 13. Lasy bambusowe i krzewy herbaciane porastające dolne partie zboczy. Fot. M. Gimbut.

Inspiracja dla ogrodów

Tak, jak w chińskim malarstwie krajobrazowym nie odnajdziemy konkretnych widoków, a raczej „idealne” wyobrażenie krajobrazów danego regionu, w ogrodach odnajdziemy raczej subtelne nawiązania do atmosfery miejsc, które inspirowały budowniczych ogrodów, niż konkretne sceny. Jednym z najważniejszych elementów niemal każdego ogrodu w Chinach jest skała lub szersze skalne założenie, z grotami, przejściami, wytyczonymi między skałkami ścieżkami. Drugim istotnym elementem pozostają drzewa, w tym sosny, choć nie tylko, z powyginanymi pniami, często kształtowanymi ręką architekta. Drzewa w ogrodach mogą podobnie jak w górach porastać skały lub stanowić osobną dekorację jako „krajobraz w donicy” (tak zwane bonsai czy penjing). W każdym ogrodzie znajduje się także staw, często (zgodnie z wytycznymi feng shui) opływający skałę od południa. Funkcja estetyczna stawu polega na podwojeniu krajobrazu, a z drugiej strony parująca woda, podobnie jak w Górach Żółtych, wytwarza mgłę, która szczególnie o poranku przydaje ogrodowi walorów widokowych. Poszukiwane w Górach Żółtych wizerunki smoków i feniksów, tak charakterystyczne dla klasycznej chińskiej kultury i odnajdywane w Górach Żółtych, są także chętnie odtwarzane w ogrodach, jak na przykład w YuYuan w Szanghaju, w którym zwieńczenie muru przypomina poskręcane ciało smoka, lub pień drzewa. Szczególnie w

ogrodach południowych, ze względu na podobieństwo środowiska naturalnego, nasadzana jest roślinność bardzo podobna do tej z regionu Żółtych Gór (sosny, mchy na skałach, klony), co sprawia, że zmiany sezonowe w ogrodach odpowiadają tym występującym w środowisku naturalnym.

Magdalena Gimbut



Fotografia 14.: Formacje skalne w YuYuan w Szanghaju przypominają stoki Gór Żółtych. Fot. M. Gimbut.



Fotografia 15. YuYuan w Szanghaju. Fot. M. Gimbut.



Fotografia 16. Zwieńczenie muru w YuYuan w Szanghaju w kształcie ciała smoka lub... powykręcanej gałęzi sosny. Fot. M. Gimbut.

Literatura

Hobhouse, Penelope. 2005. *Historia ogrodów*. Warszawa: Arkady.

Sosnowski, Leszek i Wójcik, Anna (red.). 2004. *Ogrody – zwierciadła kultury. Ogrody Wschodu*. Kraków: Universitas.

Wang, Wusheng. 2006. *Celestial Realm: The Yellow Mountains of China*. New York: Abbeville Press.

Zemanek, Adina (red.). 2007. *Estetyka chińska*. Kraków: Universitas.

